

Katarzyna Żarnowska

JAPONIA KRAINĄ SEKSUALNYCH OSOBLIWOŚCI?

Katedra Porównawczych Studiów Cywilizacji UJ

Japonia umiera. Japonia wymiera. Japonia musi stawić czoła potężnemu kryzysowi demograficznemu, w czym wcale nie pomagają inne kryzysy, zwłaszcza ekonomiczny. Takie alarmujące tytuły i nagłówki można spotkać zarówno w prasie ogólnej i specjalistycznej czy w oficjalnych publikacjach naukowych, jak i w sensacyjnych artykułach. A wszystko to dotyczy kraju, który szczyci się szczególnym podejściem do spraw seksu i seksualności, czego przejawem jest między innymi wyjątkowo rozwinięty rynek usług i publikacji związanych z tą sferą życia. Jednocześnie od czasu do czasu słyszymy o mniej lub bardziej dziwnych zjawiskach – tworzonych zarówno przez amatorów, jak i przez profesjonalistów – dotyczących urozmaicenia przeżyć intymnych, lub wręcz kierowania ich w zupełnie nieoczekiwanych kierunkach.

Spółeczeństwo japońskie, podobnie jak wiele innych społeczności w krajach rozwiniętych, ma znaczący problem z demografią. Niż demograficzny, zapoczątkowany w latach 80. XX wieku, trwa właściwie do chwili obecnej, generując już teraz liczne problemy gospodarcze, a także coraz bardziej pesymistyczne prognozy na przyszłość – przewidujące przykładowo spadek liczby

ludności kraju w 2100 roku do 55 mln, podczas gdy obecny stan populacji wynosi ok. 128 mln obywateli¹.

Przewidywania te opierają się dodatkowo na założeniach braku zmian w zakresie polityki demograficznej i emigracyjnej, które to obszary pozostają niebywale problematyczne. Rząd japoński podejmuje pewne nieśmiałe próby zwiększania wskaźnika urodzeń, choć nie przynoszą one spektakularnych rezultatów – skromne becikowe nie jest wystarczającą zachętą, by rodziny borykające się z długotrwałym kryzysem decydowały się na kolejne dzieci. Z kolei struktura japońskiego społeczeństwa oraz jego mentalność nie sprzyjają otwartości na pracowników z zagranicy, którzy jednak mogą stać się niezbędnym ogniwem uzupełniającym zmniejszające się zasoby siły roboczej. Według jednego z raportów Japonia powinna zacząć przyjmować po kilkaset tysięcy imigrantów rocznie, by zapewnić wystarczającą liczbę rąk do pracy, co jest szczególnie ważne także z powodu starzejącej się populacji, która znacznie obciąża finanse państwa².

Jednym z możliwych rozwiązań jest większa aktywność zawodowa kobiet, od niedawna także wspierana przez różne państwowe programy. Zjawisko to jednak również napotyka opór struktur zarówno zawodowych, jak i rodzinnych, jako że przywiązanie do tradycyjnych ról płciowych jest w społeczeństwie wciąż silne, mimo wielu zmian zachodzących wraz z upływem czasu i fluktuacji gospodarczych³. Jednocześnie coraz więcej Japonek odrzuca odwieczne role poświęcających się żon i matek, bardzo późno zawierając małżeństwa i późno też rodząc dzieci, a wiele z nich wybiera życie singielek.

¹ A. Gordon, *Nowożytna historia Japonii*, Warszawa 2010, s. 436.

² Ibidem.

³ P. Dyszy-Chudzińska, *Aktywizacja zawodowa kobiet jako remedium na spadek siły roboczej w Japonii oraz nadzieje i utrudnienia związane z tym procesem*. [W:] *Kulturowe i edukacyjne problemy rozwoju współczesnej Azji*, red. J. Marszałek-Kawa, J. Węglowska i E. Kaja-Pilas, Toruń 2012, s.132-163.

Japończycy nie chcą się więc rozmnażać. Co więcej, coraz częściej nie chcą też uprawiać seksu (!), co wydaje się mieć kilka sprzężonych ze sobą powodów⁴. Jako że te dwie sfery są nierozzerwalnie ze sobą związane (pomińmy kwestie in vitro), kontekst w jakim funkcjonuje seksualność stanowi bardzo ważny czynnik dla problemów demograficznych. Oprócz wskaźników ekonomicznych, zwłaszcza kryzysu, wywołującego obawy o możliwości utrzymania dziecka/dzieci, przyczyn można poszukiwać w szeregu czynników kulturowych, takich jak: struktura rodziny, w tym także podział sfer i obowiązków domowych; postawy wobec różnorodnych zachowań seksualnych i oddzielenie ich od sfery bliskich i trwałych relacji międzyludzkich; wreszcie – niebywały postęp technologiczny, umożliwiający realizację potrzeb seksualnych w sposób coraz bardziej zdehumanizowany. Część tych zjawisk jest niewątpliwie udziałem wielu innych rozwiniętych gospodarczo społeczeństw, niektóre jednak stanowią unikalne japońskie fenomeny. Także kompleksowość i złożoność problematyki łączącej sferę demografii, seksualności i kultury popularnej to wyjątkowo ciekawe zagadnienie, któremu zresztą poświęca się coraz więcej uwagi w badaniach naukowych różnych dziedzin⁵.

Jak w wielu miejscach na ziemi, w Japonii małżeństwo było przez wieki instytucją społeczną, mającą niewiele wspólnego z wolnym wyborem obu stron i głębokimi trwałymi uczuciami. Podległość kobiety, wynikająca z konfucjańskiego ułożenia hierarchii płci (także w obrębie zróżnicowanych i wyraźnie wyodrębnionych klas społecznych), była jedną z najtrwalszych zasad spajających japońskie społeczeństwo, a kobieca seksualność była regulowana przez przyzmat męskich celów i potrzeb. Małżeństwo było więc podstawą rodziny, najmniejszej komórki społeczeństwa, niezbędnej, by reprodukować kolejne po-

⁴ *Japońskie sposoby na samotność* [on-line:] <http://www.emocje.net.pl/japonskie-sposoby-na-samotnosc/> [22.06.2013].

⁵ Por. E. Rauch, M. Wilson, *Bridges of The Unknown: Visual Desires and Small Apocalypses*, 2007; *Recreating Japanese Men*, red. S. Frueshtueck, A. Walthall, 2011; D. Leheny, *Think Global, Fear Local: Sex, Violence and Anxiety in Contemporary Japan*. New York, 2006.

kolenia, a także by organizować i przekazywać pracę i poszczególne funkcje czy zajęcia. Związek mężczyzny i kobiety miał służyć przede wszystkim pojawieniu się dzieci, w zależności od klasy społecznej: jako dziedziców majątku, jako spadkobierców pola czy warsztatu, czy wreszcie – jako taniej siły roboczej, wszędzie zaś były one uznawane za spełnienie ważnego obowiązku wobec społeczeństwa i przodków (co miało także znaczenie rytualne i religijne). Kobieta w tym kontekście pełniła przede wszystkim rolę matki, rodząc i wychowując należycie dzieci, a także miała zaspokajać potrzeby seksualne męża, który w tym zakresie także miał znacznie więcej praw.

Jednocześnie w epoce tej niezwykle rozwinięciu uległ świat usług seksualnych, nastawionych na zaspokajanie męskich żądz. W największych miastach powstawały specjalne dzielnice, zamieszkałe przez gejsze i kurtyzany, umożliwiające za odpowiednią opłatą miłe spędzenie czasu – w zależności od kwoty i rodzaju wynajętych osób mogła to być elegancka i dowcipna konwersacja, prezentacja tańca i śpiewu lub też po prostu stosunek seksualny. Zarówno bogacący się systematycznie mieszczenie, jak i oderwani nierzadko od swoich rodzin, zmuszeni do tymczasowego zamieszkania w wielkich ośrodkach samurajowie, uznawali wizyty w dzielnicach rozkoszy za względnie normalny element codziennego życia, zwykły sposób na zaspokojenie potrzeb czy drogę do znalezienia prawdziwych emocji, które w instytucjonalnym małżeństwie niekoniecznie musiały zaistnieć. Utrzymywanie, a niekiedy nawet wykupienie kochanki pracującej w takim miejscu, czasem także ożenek z nią, były traktowane jako oznaka statusu, bogactwa i prestiżu, część nowobogackiego stylu życia, pożądanego w niektórych kręgach mieszkańców miast⁶. O takich przejawach życia w mieście pisano i czytano w książkach, takie historie – często doprowadzone tragicznym zakończeniem niemożności bycia razem dwójki kochanków

⁶ Por. E. i S. Longstreet., *Yoshiwara miasto zmysłów*, Bydgoszcz 2008; F. Morena, *Eros w kimonie. Świat niezwykłych rozkoszy*, Warszawa 2011.

i wspólnego samobójstwa – oglądano na deskach teatrów i na drzeworytach *ukiyo-e*, opowiadano sobie nawzajem jako mniej lub bardziej realne miejskie legendy⁷. Podział między sferą prawdziwych uczuć i namiętności, a obszarem zobowiązań rodzinnych i społecznych (gdzie mieściło się spłodzenie i wychowanie dzieci) był bardzo wyraźny. Prowadziło to do wielu autentycznych dramatów ludzkich, dylematów moralnych i etycznych czy problemów rodzinnych z jednej strony, z drugiej zaś do niezwykle rozrostu i ustabilizowania „świata kwiatów i wierzb”, jak nazywano dzielnicę rozkoszy i pracujące tam osoby. Ten drugi aspekt okazał się mieć niezwykle istotne znaczenie także w przyszłości, dając pewne podstawy – a przynajmniej zapewniając kontekst „tradycji” – dla znacznie rozwiniętego przemysłu usług seksualnych w czasach współczesnych.

Mimo wielu ogromnych zmian, jakie dokonały się w życiu gospodarczym, politycznym i społecznym mieszkańców Japonii w XIX i XX wieku, zarysowany powyżej podział sfer funkcjonowania w pewnej mierze istnieje do dziś. Jednym z dowodów na traktowanie małżeństwa jako instytucji społecznej, w której uczucia nie odgrywają większej roli, jest nadal duża liczba małżeństw aranżowanych, zawieranych na podstawie znajomości zapoczątkowanych przez swatkę, w których zakłada się, iż miłość (być może) pojawi się z czasem, ale nawet bez niej można (a wręcz należy) zrealizować pewne społeczne cele, na przykład posiadanie dzieci. Innym aspektem, coraz poważniej wpływającym na związki w Japonii, są kryzysy małżeńskie, skutkujące coraz większą liczbą rozwodów, także takich, jak niezbyt typowe na Zachodzie rozwody w momencie przejścia męża na emeryturę. Do tego rosnąca liczba singli, wydłużenie czasu zamieszkiwania z rodziną generacyjną (rodzicami i rodzeństwem), coraz późniejszy wiek zawierania małżeństw i rodzenia pierwszego dziecka, ograniczanie liczby dzieci do jednego czy dwóch lub całkowita rezygnacja z rodziciel-

⁷ Por. K. Okazaki, *Mężczyźni i kobiety w Japonii – rozdział stref działania*. [W:] *Być kobietą w Oriencie*, red. D. Chmielowska, B. Grabowska, E. Machut-Mendecka, Warszawa 2001, ss. 128 – 129.

stwa, także w małżeństwach – te wszystkie problemy wywołują alarm demografów i socjologów, czemu towarzyszą także niewesołe prognozy gospodarcze.

Zarazem Japonia może pochwalić się (nadal) niebywale rozwiniętym przemysłem usług seksualnych, umieszczonym, tak jak kiedyś, w specjalnych dzielnicach, funkcjonującym w pewnym schizofrenicznym rozkroku na granicy prawa, między niemal powszechną dostępnością, a przemilczaniem i tabuizowaniem. Rozdźwięk między sferami życia, tak widoczny w epoce Edo, obecnie także występuje, choć wydaje się bardziej niejednoznaczny. Wielu żonatych (obok licznych samotnych) mężczyzn korzysta z usług oferowanych przez ów świat przyjemności, teraz zwany „wodnym” lub „mydlanym” (jeden z eufemizmów to właśnie *soap land*). Obejmuje to zarówno wizyty w barach z hostessami, uprzyjemniającymi czas rozmową i piciem drinków, jak i typowe usługi seksualne, podobne do tych serwowanych na całym świecie; aż do rozmaitych form realizacji dziwnych, wyrafinowanych lub wręcz zaburzonych zachowań seksualnych. Jak przystało na świat pełen kontrowersji, występuje tu szereg problemów prawnych, socjalnych, ekonomicznych i etycznych. Przykładem mogą być bardzo silne związki seks-biznesu z japońską mafią (*yakuza*) czy też fakt znacznego udziału w owym rynku imigrantek z innych krajów azjatyckich. Innym bardzo niepokojącym zjawiskiem w obrębie tej problematyki jest okazjonalne prostytuowanie się młodych dziewcząt, zwłaszcza w wieku okołolicealnym, którego powszechność jest trudna do zbadania, niemniej wydaje się obejmować ono swoim zasięgiem znaczny procent młodzieży. Ów proceder, zwany *enjō-kōsai* (lub w skrócie *enkō*), co oznacza mniej więcej „sponsorowane randki”, bardzo przypomina głośny w Polsce od niedawna sponsoring, choć w Japonii przestrzenią do poszukiwania klientów raczej jest zatłoczona ulica niż centrum handlowe, a w obu przypadkach coraz większą rolę odgrywa umawianie się przez internet. W japońskich realiach jednak nie zawsze realizacja „transakcji” następuje poprzez aktywność stricte seksualną, niekiedy polega na

spędzeniu czasu w barze karaoke jednej lub kilku dziewcząt jako towarzystwa dla (zazwyczaj znacznie starszego od nich) mężczyzny⁸.

Do „wodnego” świata przyjemności zmysłowych należy także niezwykle rozbudowany przemysł filmowy, obejmujący zarówno aktorskie filmy pornograficzne, jak i utrzymane w stylistyce mangi (japońskiego komiksu) filmy animowane, zawierające szereg treści erotycznych. Tu także możemy mówić o kilku poziomach zaawansowania treści. Mamy więc lekkie, tylko trochę rubaszne produkcje typu *etchi* (pojęcie określające specyficzny gatunek mangi i anime), zawierające różne erotyczne aluzje i odrobinę nagosci, ujmowanie bohaterów z odpowiedniej perspektywy czy zbliżenia na bieliznę... Mamy gatunek zwany *hentai*, stanowiący po prostu rysowaną pornografię, w obrębie którego występuje szereg mocniejszych i lżejszych podgatunków. Pozostając w kręgu komiksu i animacji, trzeba jeszcze wspomnieć o pewnych niszach tematycznych, takich jak rysunkowe historie związków między kobietami (*yuri* i *shōjo-ai*) oraz między mężczyznami (*yaoi* i *shōnen-ai*), które kierowane są do odbiorców w zdecydowanej większości heteroseksualnych, odpowiednio: mężczyzn i kobiet. Zwłaszcza te ostatnie – czytelniczki romansów męsko-męskich – wykształciły w Japonii coś na kształt osobnej subkultury, funkcjonującej na obrzeżach społeczności miłośników komiksów i animacji; podobnego typu mikrospołeczności pojawiły się także na Zachodzie⁹.

W obrębie kina aktorskiego także możemy wyodrębnić szereg różniących się dosadnością przekazu kategorii. Tak zwanej ostrej pornografii produkuje się w Japonii naprawdę dużo, ale uznanie światowej krytyki i widzów na świecie zyskały sobie *pinku eiga*, dosłownie: różowe filmy – specyficzny gatunek filmowy operujący łagodniejszymi formami erotyki, wkomponowanymi w interesujące fabuły czy ciekawe dekoracje, jak choćby czasy samurajów.

⁸ L. Miller, *Those Naughty Teenage Girls: Japanese Kogals, Slang, and Media Assessments*, „Journal of Linguistic Anthropology”, nr 14, 2004.

⁹ D. Styryna, *Japońska erotyka*, „Kompendium Kawaii” 2003, nr 3(8), s. 22.

Często też szokować mogą zestawienia erotyki i grozy (zwłaszcza w postaci krwi i wnętrzności) w japońskich horrorach. Świat filmu ma więc widzowi (głównie męskiemu) do zaoferowania szeroką gamę seksualnych wrażeń wizualnych o dowolnie wybranym stopniu dosłowności, swobodnie traktujących wszelkie fantazje i zapewniając jednocześnie niewyczerpane bogactwo tytułów oraz pomysłów¹⁰.

Wszystkie opisane powyżej zjawiska (a także jeszcze kilka innych) są wyrazem niepokojącej tendencji Japończyków do coraz częstszego i powszechniejszego wycofywania się ze ścisłych i długotrwałych relacji międzyludzkich. Rezygnacja z prób samorealizacji – także w sferze seksualnej – w układzie najbardziej jej ponoć sprzyjającym, czyli w małżeństwie, wywołuje szereg prób kompensacji owego braku poprzez korzystanie z usług przemysłu seksualnego czy mediów i produktów poświęconych temu tematowi. Obserwuje się rosnącą liczbę młodych ludzi, którzy zupełnie nie są zainteresowani nie tylko małżeństwem (i wszystkimi jego konsekwencjami), ale nawet luźnym związkiem z drugą osobą, a niekiedy wręcz cała sfera aktywności seksualnej traci dla nich znaczenie. Odpowiednie potrzeby realizują, ograniczając się do oglądania stosownych filmów (aktorskich lub animowanych) czy też grania w analogiczne gry na komputerze lub konsoli. Wiele z tych gier to symulatory randek, gdzie bohater za pomocą wyboru odpowiednich tekstów w dialogach z innymi postaciami (głównie żeńskimi) steruje rozwojem fabuły, której ukoronowaniem jest seks z daną bohaterką, ewentualnie symboliczne zawarcie związku¹¹.

Zjawisko to niewątpliwie łączy się z innymi bolączkami, trapiącymi japońskie społeczeństwo, takimi jak choćby plaga *hikikomori* – zupełnie wycofanych ze społeczeństwa młodych ludzi, w większości mężczyzn, którzy odmawiają podejmowania pracy czy nauki, całe dni spędzając we własnych poko-

¹⁰ Por. m.in. J. Sharp, *Za różową kurtyną. Historia japońskiego kina erotycznego*, 2011.

¹¹ G. Matusiak, *Sōshoku danshi – szkodniki w japońskim społeczeństwie*, „Torii”, 2012, nr 15 ss. 51 – 53.

jach, wolny czas poświęcając aktywności w internecie, oglądaniu filmów czy graniu w gry (między innymi takie jak te opisane powyżej). Obok jednak przypadków tak daleko posuniętej izolacji społecznej, coraz większa liczba młodych mężczyzn deklaruje zupełny brak zainteresowania sferą seksualną, pozostając w normie w innych dziedzinach życia: wyodrębnia się to zjawisko jako nowy trend i styl bycia, choć oceniany jest dotychczas dość ambiwalentnie. Młodzież tego typu określana jest mianem „roślinożerców” (*sōshoku danshi*), a niekiedy wręcz „szkodników”, z racji tego, jak lokują się oni w społeczeństwie. Do ich cech charakterystycznych przynależy pozostawanie na bezrobociu (tzw. NEET czyli Not Employed, Educated or Training) lub podejmowanie krótkotrwałych, słabo płatnych zleceń, będąca konsekwencją takiego trybu życia daleko posunięta oszczędność (co obniża wskaźniki konsumpcji, a więc nie sprzyja gospodarce), zamieszkiwanie z rodzicami lub w wynajmowanych, bardzo skromnych pomieszczeniach. Te wszystkie czynniki nie sprzyjają zakładaniu rodziny i wychowywaniu kolejnych pokoleń, ale też osoby te deklarują brak takich celów życiowych. Według różnych źródeł od 19% do nawet 75% młodych mężczyzn nie jest zainteresowana kontaktami seksualnymi i deklaruje się właśnie jako „roślinożercy”¹².

Niesamowity rozwój technologii, objawiający się między innymi powszechnością, dostępnością i wysokim poziomem gier (w tym także tych erotycznych) ma również swoją ciemną stronę. Jednostki mające problemy z funkcjonowaniem w relacjach społecznych, preferujące kontakty wirtualne czy zanurzenie w świat fabuł dziejących się na monitorze, ryzykują znaczącą utratę poczucia rzeczywistości, mogącą objawiać się na wiele sposobów. W 1989 roku światową opinią publiczną wstrząsnęła informacja o zamordowaniu czterech dziewczynek w wieku od 4 do 7 lat, czego dokonał Tsutomu Miyazaki, skrajny *otaku* (fan anime i mangi), posiadający również wielką kolekcję tytułów z ga-

¹² Ibidem, s. 52.

tunku *hentai*. Po wieloletnim procesie, został skazany na karę śmierci, którą wykonano w 2008 roku¹³. Innym przypadkiem (zbyt) głębokiego zanurzenia się w wirtualne światy jest sytuacja z 2009 roku, kiedy to pewien Japończyk, posługujący się pseudonimem SAL9000 postanowił ożenić się z postacią z gry – symulatora randkowego. Mimo kontrowersji ślub odbył się w Tokijskim Instytucie Technologicznym, a „młoda para” wyjechała w podróż poślubną nad morze¹⁴.

Inną odsłoną owej pasji skierowanej w stronę wysoko rozwiniętej technologii mogą być także tzw. wirtualne idolki – wykreowane komputerowo postaci, niemal wyłącznie kobiet, zatrudnionych jako modelki, piosenkarki czy aktorki. Stworzone przez pasjonatów grafiki komputerowej, często jako „sztuka dla sztuki”, czasem bywały wyrazem emocjonalnych i społecznych potrzeb swoich twórców (którzy nie potrafili znaleźć odpowiadającej im partnerki). Pierwszą tego typu „osobą” była Kyoko Date, rozwijająca swoją „karierę” od 1996 roku, wkrótce po niej pojawiły się kolejne. Znajdowały w społeczeństwie swoich admiratorów, którzy kupowali ich płyty, albumy z ilustracjami, działali w internecie, tworząc fanowskie strony. Co warte zauważenia, owe wirtualne idolki często przedstawiały bardzo mocno odbiegający od realiów, wręcz nieosiągalny, obraz zarówno wyglądu (wymiary, idealność twarzy), jak i osobowości czy uzdolnień (wielorako utalentowane, z niezwykłymi osiągnięciami w bardzo młodym wieku)¹⁵. Idea tworzenia takich postaci pozostaje żywa właściwie do dziś, czego wyrazem jest choćby ogromna popularność syntezatora muzycznego Vocaloid, wyposażonego w śpiewające postaci, tym razem jednak obu płci.

¹³ M. Suzuki, *Fan anime mordujący dziewczynki nie żyje*. [on-line:] <http://facet.interia.pl/ciekawostki/groza-i-kryminaly/news/fan-anime-mordujacy-dziewczynki-nie-zyje> [18.06.2008]

¹⁴ *Japończyk wziął ślub z postacią z gry wideo* [on-line:] <http://swiat.newsweek.pl/japonczyk-wzial-slub-z-postacia-z-gry-wideo,50655,1,1.html> [10.08.2011]

¹⁵ R. Dąbrowicz, *Wirtualne Idolki*, „Kompendium Kawaii” 7, 2003, nr 2, ss. 42 – 51; R. Dąbrowicz, *Wirtualne Idolki 2*, „Mangazyn Extra”, 2004, nr 1 (2), ss. 25 – 34.

Wirtualność może mieć jednak więcej znaczeń: da się stworzyć idealny byt z niczego, jak w świecie technologii komputerowej, można też bazować na realnych postaciach. Gdy niezwykle popularny zespół młodych piosenkarek, AKB48, ogłosił dołączenie do grupy nowej członkini, zyskała sobie ona od razu rzesze sympatyków, zachwycających się przede wszystkim jej niezwykłą urodą. Dopiero po pewnym czasie (gdy owa idolka zdążyła już wystąpić w reklamach) okazało się, iż jest ona właściwie wytworem wirtualnym, połączeniem kilku innych członkiń zespołu, od których „pożyczono” poszczególne elementy wyglądu: oczy, włosy, brwi. Co ciekawe, po ujawnieniu tej informacji liczba jej fanów wcale nie zmalała, a nawet jeszcze wzrosła. To, co idealne, wzbudza wielkie zainteresowanie, bez względu na stopień realności czy nawet na zupełny jej brak; to, co całkowicie niedostępne – wszak ciężko o rozmowę zwykłego fana z gwiazdą, z gwiazdą nieistniejącą tym bardziej – wywołuje najsilniejsze emocje, graniczące z miłością, lub wręcz wprost tak nazywane¹⁶.

Jednak najciekawsze w relacji Japończyków z technologią jest zjawisko robotyki, pasujące zresztą do podjętego tu ogólnego tematu. Temat robotów od dawna pasjonował futurystów, pisarzy i filmowców na całym świecie. Japońscy inżynierowie, stawiając na wysoko rozwinięte technologie i dążąc do ułatwienia codziennego życia mieszkańców kraju, nierzadko chcieli też osiągnąć ów literacki, utopijny ideał, stworzyć sztucznego człowieka, podobnego pod wszystkimi względami do istot żywych. Ta idea, od dekad przerabiana przez literaturę fantastyczną, także przez niektóre gatunki mang i anime, zaczęła przybliżać się do realizacji w ostatnich latach. Co ciekawe, japońskiego społeczeństwa nie podbiły wielkie roboty uczestniczące w galaktycznych bitwach, tak lubiane w popkulturze, a utrzymane w stylistyce kawaii niewielkie urządzenia w rodzaju pieska Aibo czy kroczącego robota QRIO¹⁷. Inną zaś dziedziną, w której ro-

¹⁶ *Nowa gwiazda AKB48 graficznym żartem*, „Magazyn Otaku”, 2011, nr 5 (31), s. 5

¹⁷ R. Tomański, *Tatami kontra krzesła*, Warszawa 2011, s. 165.

botyka okazała się wyjątkowo zaawansowana, jest tworzenie humanoidalnych robotów-kobiet (sic!), potrafiących poruszać się jak człowiek, posiadających zdolność mowy czy nawet niekiedy wyrażania emocji mimiką twarzy. Ich zastosowania seksualne, choć rzadko artykułowane wprost, wydają się jednak dość oczywiste, tym bardziej, że i w innych miejscach na świecie rusza produkcja tego typu technologicznych wytworów, wyraźnie jednak oznaczonych jako *sex dolls*¹⁸. Co ciekawe, próbom skonstruowania idealnie ludzkiego robota towarzyszy także pogłębiający się lęk przed zagubieniem istoty człowieczeństwa, przed chaosem, który nastąpi, gdy rozróżnienie między człowiekiem a maszyną będzie na pierwszy rzut oka niemożliwe. Wówczas dostrzeżenie oznak sztuczności może skutkować pojawieniem się niechęci lub wręcz wrogości wobec mechanicznych istot. To właśnie zjawisko wyraził w teorii „doliny osobliwości” konstruktor robotów i teoretyk, Masahiro Mori¹⁹. Dążenie do nieistniejącego ideału, doskonałej wizualnie i perfekcyjnie zaprogramowanej towarzyszki, zaczyna nabierać realnego kształtu; wkrótce może stać się także poważnym problemem, stawiając nas wszystkich przed dylematami, które już kilkadziesiąt lat temu podejmowali klasycy science-fiction.

Problemy, które zdają się pojawiać nawet przy bardzo powierzchownym przeglądzie dziwnych i dziwacznych zjawisk japońskich (nie brak ich w żadnej dziedzinie, ale w tej szczególnie), nasuwają kilka konkluzji. W japońskim społeczeństwie narasta coraz bardziej problem relacji: między kobietami a mężczyznami, rodzicami a dziećmi, szefem a pracownikami, społeczeństwem a rządem. Relacje między płciami wydają się najbardziej bazowe i oczywiste, kluczowe dla rodziny, czyli najmniejszej jednostki społecznej, a zarazem nastrożają ogromnie wiele dylematów i trudności. Zwłaszcza we współczesnym, dynamicznie zmieniającym się świecie, płć i jej osadzenie w rzeczywistości

¹⁸ Ł. Śmigiel, *Sztuczna kobieta potrzebna od zaraz* [on-line:] <http://technowinki.onet.pl/hobby/roboty/sztuczna-kobieta-potrzebna-od-zaraz,1,4862723,artykul.html> [28.09.2011].

¹⁹ R. Tomański, op. cit., s. 158.

ulega nieustannym transformacjom. Wiele powyżej opisanych zachowań, szczególnie męskich, można interpretować jako próby ucieczki przed światem i stawianymi przezeń wyzwaniem. Kobiety, które coraz bardziej aktywnie organizują sobie przestrzeń życiową, domagają się większej liczby możliwości i pól do samorealizacji, przy okazji wpływają na mężczyzn, zmuszając ich także do redefinicji swojej tożsamości, ról i miejsca w świecie. Niepodjęcie tego wyzwania może skutkować ucieczką (raczej nieświadomą) w obszary względnego poczucia bezpieczeństwa: przestrzeń własnego pokoju z przyjaciółmi na drugim końcu łącza internetowego, muzykę lub program z ukochaną, doskonałą w każdym calu idolką, czy wreszcie kontakt z realną, fizyczną, do złudzenia przypominającą człowieka sztuczną dziewczyną, zapewniającą wszystko, czego potrzebuje właściciel.

Być może właśnie odebranie mężczyznom władzy nad kobietami, szczególnie w kwestii zawierania małżeństw, spowodowało, iż komunikacja między płciami uległa znacznemu pogorszeniu. W sytuacji, gdy postulaty obu stron są tak samo ważne, a zadowalający rezultat może być osiągnięty jedynie przez kompromis, a nie przez narzucenie swojej woli przez jedną stron, poczucie męskości Japończyków (choć zapewne nie tylko ich) ulega pewnemu zachwianiu. Tu też próbuje się szukać źródeł infantylizacji kobiet w kulturze japońskiej, którą można zaobserwować w wielu sferach i wymiarach. Jednym z najbardziej wyrazistych jest, sławny na całym świecie, japoński kompleks Lolity, tzw. lolicon. Jeżeli komunikacja i relacje z dorosłą, pewną siebie kobietą nie są satysfakcjonujące lub wręcz stają się zupełnie niemożliwe, wówczas mężczyzna zwraca się ku *shōjo* – dziewczynie, która jako młodsza, naiwna i niedoświadczona (także seksualnie), stanowi lepszy obiekt/narzędzie do zaspokojenia jego potrzeb i umocnienia poczucia męskości. Zarówno te zmiany w relacjach międzyludzkich, jak i ogólnoswiatowy kryzys ekonomiczny wpływają na odczuwanie przez mężczyzn swojej tożsamości, zwłaszcza tożsamości

plici oraz wywołują poczucie utraty autorytetu i siły, które do niedawna bezwzględnie posiadali. Te dotkliwie odczuwane braki, skutkujące wrażeniem wykorzenienia ze społeczeństwa, niepełnego uczestnictwa w jego funkcjonowaniu, budują specyficzną nową tożsamość, opartą na wewnętrznej pustce. Coraz częściej podejmowaną próbą zapełnienia owej pustki jest budowanie innej, „silnej” tożsamości przez skierowanie się młodych ludzi w stronę grup konserwatywnych, nacjonalistycznych i ksenofobicznych, w tym także zwalczających współczesne przemiany społeczne (jak równouprawnienie kobiet). Kryzys męskości, „zdziecinnienie” kobiecych wizerunków i odradzanie się nacjonalistycznych nastrojów, co w Japonii w ostatnich latach jest wyraźnie widoczne, okazują się wzajemnie powiązane²⁰.

Opisane powyżej zagadnienia trzeba umieścić w jeszcze jednym ważnym kontekście: tabuizowania problemów społecznych. Wiele kwestii dotyczących trudności w relacjach między płciami, patologii rodzinnych, problemów socjalnych czy niepożądanych zjawisk społecznych (jak choćby epidemia hikikomori) jest przemilczanych, traktowanych jak sprawy intymne, wyłącznie osobiste, nie nadające się do publicznej debaty. Brak więc w społeczeństwie merytorycznej dyskusji i wyważonego głosu ekspertów, podejmuje się niewiele prób zaradzenia problemom, które – niezwalczane – jeszcze się pogłębiają. Niekiedy trafne i dosadne diagnozy oferuje sfera kultury popularnej: w filmach, serialach telewizyjnych, komiksach i animacjach niektóre z trudnych kwestii zostają zauważone, a czasem nawet dogłębnie przeanalizowane. Wielkie poruszenie wywołała choćby manga zatytułowana *Welcome to NHK* oraz bazujące na niej anime²¹. Opowiedziana tam historia to sugestywny opis życia młodego hikikomori, który próbuje odnaleźć się w świecie i w relacjach z innymi ludźmi. To-

²⁰ Ch. Naitō, N. Shockey, *Reorganisation of Gender and Nationalism: Gender Bashing and Loliconized Japanese Society*. „Machademia” 2010, nr 5, s. 324-333, [on-line:] <http://www.jstor.org/stable/41510971> [03.05.2013]

²¹ T. Takimoto, K. Oiwa, *Welcome to NHK*, Warszawa 2012.

warzyszy mu także przyjaciel-otaku, planujący stworzenie przebojowej gry erotycznej, która całkowicie zaspokoi potrzeby emocjonalne jego i całej rzeszy potencjalnych nabywców. Główni bohaterowie oraz liczne postacie poboczne borykają się z wieloma problemami wspólnymi dla ludzi na całym świecie, jednak wykazują się wyjątkowo niskim poziomem kompetencji społecznych oraz specyficznymi reakcjami – uciekają w izolację czy podejmują próby samobójcze. Na tle wielu dramatów, które przeżywają, na plan pierwszy wysuwa się jednak niezaspokojona potrzeba bliskości, brak umiejętności inicjowania i podtrzymywania związków, a nawet nieumiejętność zwykłego przebywania z osobą przeciwnej płci. Cała historia stanowi pesymistyczną, lecz boleśnie szczerą ocenę kondycji współczesnych młodych Japończyków.

Wszechobecność kawaii-przedmiotów, logotypów, strojów, ozdób i wszystkiego, co miłe, słodkie i urocze, dziewczęce i niewinne, a obok: drastycznej pornografii, niemałej liczby przestępstw seksualnych czy ciągłego chaosu w kwestii równouprawnienia kobiet wskazuje na daleko posunięte zagubienie japońskiego społeczeństwa. Przy galopującym tempie zmian sytuacji życiowej, ciągle ewoluujących systemach wartości i ogromie wpływów politycznych i kulturowych z całego świata niełatwo jest pozostać sobą i umiejętnie lawirować między wszystkimi trudnościami. Japońska „dolina osobliwości” odnosi się tu więc do drastyczności przemian, głębokości kontrastów i dystansu między istniejącymi potrzebami a możliwościami ich realizacji. Biorąc pod uwagę całokształt kultury japońskiej i wielowiekową zdolność Japończyków do adaptowania wszystkiego, co potrzebne i wartościowe, dziwi, że w obecnym czasie, gdy wachlarz możliwości jest większy niż kiedykolwiek, szczególnie często wybierają drogę ucieczki, zwłaszcza w zakresie tak ważnym jak bliskie relacje międzyludzkie. Może jednak z naszego obecnego punktu widzenia nie jesteśmy w stanie ująć sedna procesów, może w sposób niezauważony już one

trwają,

a ocenić je będziemy mogli z dalszej perspektywy czasowej.

Bibliografia:

- Dąbrowicz R., *Wirtualne Idolki 2*, „Magazyn Extra”, 2004, nr 1(2).
- Dąbrowicz R., *Wirtualne Idolki*, „Kompedium Kawaii”, 2003, nr 2(7).
- Dyszy-Chudzińska P., *Aktywizacja zawodowa kobiet jako remedium na spadek siły roboczej w Japonii oraz nadzieje i utrudnienia związane z tym procesem*, [w:] *Kulturowe i edukacyjne problemy rozwoju współczesnej Azji*, red. J. Marszałek-Kawa, J. Węglowska i E. Kaja-Pilas, Toruń 2012.
- Gordon A., *Nowożytna historia Japonii*, Warszawa 2010.
- Japończyk wziął ślub z postacią z gry wideo* [on-line:] <http://swiat.newsweek.pl/japonczyk-wzial-slub-z-postacia-z-gry-wideo,50655,1,1.html> [10.08.2011].
- Japońskie sposoby na samotność*, [on-line:] <http://www.emocje.net.pl/japonskie-sposoby-na-samotnosc/> [22.06.2013].
- Leheny D., *Think Global, Fear Local: Sex, Violence and Anxiety in Contemporary Japan*, New York 2006.
- Longstreet E. i S., *Yoshiwara miasto zmysłów*, Bydgoszcz 2008;
- Matusiak G., *Sōshoku danshi – szkodniki w japońskim społeczeństwie*, „Torii”, 2012, nr 15.
- Miller L., *Those Naughty Teenage Girls: Japanese Kogals, Slang, and Media Assessments*, „Journal of Linguistic Anthropology”, 2004, nr 14.
- Morena F., *Eros w kimonie. Świat niezwykłych rozkoszy*, Warszawa 2011.
- Naitō Ch., Shockey N., *Reorganisation of Gender and Nationalism: Gender Bashing and Loliconized Japanese Society*, “Machademia”, 2010, nr 5, [on-line:] <http://www.jstor.org/stable/41510971> [03.05.2013].
- Nowa gwiazda AKB48 graficznym żartem*, „Magazyn Otaku”, 2011, nr 5(31).

- Okazaki K., *Mężczyźni i kobiety w Japonii – rozdział stref działania*, [w:] *Być kobietą w Oriencie*, red. D. Chmielowska, B. Grabowska, E. Machut-Mendecka, Warszawa 2001.
- Rauch E., Wilson M., *Bridges of The Unknown: Visual Desires and Small Apocalypses*, 2007.
- Recreating Japanese Men*, red. S. Frueshtueck, A. Walthall, 2011.
- Sharp J., *Za różową kurtyną. Historia japońskiego kina erotycznego*, 2011.
- Styrna D., *Japońska erotyka*, „Kompendium Kawaii” nr 8, (3/2003).
- Suzuki M., *Fan anime mordujący dziewczynki nie żyje*, [on-line:] <http://facet.interia.pl/ciekawostki/groza-i-kryminaly/news/fan-anime-mordujacy-dziewczynki-nie-zyje> [18.06.2008].
- Śmigiel Ł., *Sztuczna kobieta potrzebna od zaraz* [on-line:] <http://technowinki.onet.pl/hobby/roboty/sztuczna-kobieta-potrzebna-od-zaraz,1,4862723,artykul.html> [28.09.2011].
- Takimoto T., Oiwa K., *Welcome to NHK*, Warszawa 2012.
- Tomański R., *Tatami kontra krzesła*, Warszawa 2011.

Abstrakt

Artykuł prezentuje panoramę współczesnych zjawisk w sferze relacji międzyludzkich, szczególnie matrymonialnych i rodzinnych, zachodzących w japońskim społeczeństwie. Zjawiska te znacząco wpływają zarówno na jakość życia współczesnych mieszkańców Japonii, jak i na takie obszary jak demografia czy gospodarka. Opisane problemy zasadniczo wyrastają z kryzysu w relacjach między mężczyznami a kobietami, co jest wynikiem ogólnoswiatowych przemian społecznych i gospodarczych, zmian sytuacji społecznej kobiet, innych oczekiwań mężczyzn i kobiet wobec siebie nawzajem, oraz ograniczonych możliwości realizacji tych oczekiwań. Przedstawiono także szereg kulturowych i społecznych fenomenów, będących odpowiedzią na owe kryzysy i zmiany,

odzwierciedlających elementarne, choć niezaspokojone potrzeby i pragnienia, objawiających się na bardzo specyficzne, choć głównie niepokojące, sposoby.

Abstract

The article presents the panorama of the contemporary phenomena in the area of interpersonal relationships, especially matrimonial and family ones, in the Japanese society. These phenomena considerably influence the quality of life of the Japanese, as well as on demography and the economy of the country. Described problems stem from the crisis of the male-female relationships, which is the result of global social and economic changes, changes of the social position of women, disparate expectations of men and women towards each other, and the limited possibilities of fulfilling these expectations. The article describes many of the cultural and social phenomena, which are the answers for crises and changes. These phenomena reflect basic but unfulfilled needs and wishes, which manifest in very specific ways.